

Sygn. akt I ACa 299/22

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 kwietnia 2022 roku

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Aleksandra Korusiewicz

po rozpoznaniu w dniu 25 kwietnia 2022 roku w Katowicach

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa A. Z.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 07 grudnia 2021 r., sygn. akt I C 397/21

1) **oddala apelację,**

2) **zasądza od pozwanego na rzecz powódki 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za czas od uprawomocnienia się tego orzeczenia do dnia zapłaty.**

SSA Aleksandra Korusiewicz

Sygn. akt I ACa 299/22

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 07 grudnia 2021 roku, sygn. akt I C 397/21 Sąd Okręgowy w Częstochowie zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki A. Z.: a) kwotę 56.664,73 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 31.104,51 zł od dnia 14 czerwca 2021 roku i od kwoty 25.560,22 zł od dnia 02 lipca 2021 roku, b) kwotę 24.336,96 CHF z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 24.105,30 CHF od dnia 14 czerwca 2021 roku i od kwoty 231,66 CHF od dnia 02 lipca 2021 roku, c) kwotę 3.548,83 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 02 lipca 2021 roku (pkt 1); oddalił powództwo w pozostałej części (pkt 2) oraz zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 6 417 zł z tytułu kosztów procesu (pkt 3).

Rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 24 kwietnia 2009 r. powódka złożyła w pozwanym Banku (poprzednio (...) Bank S.A. w W.) wniosek o udzielenie kredytu w wysokości 170.000 zł, wskazując jako walutę

kredytu CHF. W dniu 26 maja 2009 r. strony zawarły umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...), waloryzowany kursem CHF. W umowie wskazano, że środki z kredytu zostaną przeznaczone na zakup lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w R. przy ul (...) oraz pokrycie kosztów związanych z udzieleniem kredytu. Kwotę kredytu określono na 168.000 zł, a walutę waloryzacji na CHF. Umowę zawarto do 20 maja 2044 r., ustalając okres kredytowania na 420 miesięcy. Spłata kredytu miała nastąpić w równych ratach kapitałowo–odsetkowych, poprzez nieodwołalne zlecenie przelewu z rachunku bankowego. Zgodnie z § 1 punktem 3A umowy, kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec 11 maja 2009 r. według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A., wynosiła 59.456,39 CHF. Kwota niniejsza ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania banku. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu, może być różna od podanej w niniejszym punkcie.

Zgodnie z § 7 ust. 5 umowy, bank miał uruchomić kredyt w terminie do 5 dni roboczych (z wyłączeniem sobót) od daty wskazanej przez kredytobiorcę w pisemnej dyspozycji uruchomienia kredytu. Oprocentowanie kredytu było zmienne i odwoływało się do stawki bazowej LIBOR 3M, powiększonej o marżę w wysokości 7,40%. W § 10 ust. 4 wskazano, że raty kapitałowo-odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50. Zgodnie z § 12 ust. 4 umowy (§ 26 ust. 2 regulaminu), wcześniejsza spłata całości kredytu lub raty kapitałowo-odsetkowej, a także spłata przekraczająca wysokość raty powoduje, że kwota spłaty jest przeliczana po kursie sprzedaży CHF, z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującym na dzień i godzinę spłaty. Zgodnie z § 15 ust. 4 umowy (§ 31 ust. 4 regulaminu), z chwilą wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego/od dnia wytoczenia powództwa o zapłatę wierzytelności banku z tytułu umowy kredytowej, bank dokonuje przeliczenia wierzytelności na złote po kursie sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego lub wytoczenia powództwa. W § 30 umowy zostało zawarte oświadczenie kredytobiorcy o dokładnym zapoznaniu się z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu. Wskazano w nim, że kredytobiorca jest świadomy, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych, mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu.

Zgodnie z § 23 ust. 2 i 3 regulaminu, kredytobiorca miał obowiązek dokonywać spłaty rat w złotych, po przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli banku, przy czym wysokość rat ulegała comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży CHF według tabeli banku. Informacja o tym, że kurs kupna/sprzedaży w danym dniu roboczym może ulec zmianie, oraz gdzie publikowane są tabele kursowe zostały zawarte w § 2 regulaminu.

Powódka potrzebowała pieniędzy na zakup mieszkania kiedy zaczęła wykonywać zawód prokuratora na Śląsku. Nie miała wcześniej kredytów walutowych. Wybrała bank, w którym miała założony rachunek. Kredyt walutowy został jej przedstawiony jako najlepsza oferta. Mówiono jej, że frank szwajcarski jest stabilną walutą. Zdawała sobie sprawę ze zmian kursowych, ale nie podkreślano tego w rozmowach, eksponując stabilność waluty. Nie przedstawiono jej symulacji wysokości rat kredytu i salda w wypadku wzrostu kursu CHF, ani nie wyjaśniono mechanizmu stosowania dwóch kursów kupna i sprzedaży waluty. Umowa nie była negocjowana. Powódka nie wiedziała, że mogła negocjować jej treść, otrzymała projekt gotowej umowy do podpisania. Ma świadomość potencjalnych roszczeń banku w wypadku ustalenia nieważności umowy.

Powódka zaczęła spłacać kredyt w złotych. Na podstawie aneksu z 31 lipca 2012 r. uzyskała możliwość zmiany waluty kredytu waloryzowanego kursem CHF ze złotych polskich na walutę waloryzacji oraz z waluty waloryzacji na złote polskie, a także uzyskała możliwość spłaty kredytu z rachunku walutowego prowadzonego w walucie waloryzacji.

Bank wypłacił powódce kredyt w kwocie 168.000,02 zł. W okresie od 28 lipca 2009 r. do 1 kwietnia 2021 r. powódka zapłaciła pozwanemu 316.620,09 zł (79 626,05 CHF), z czego 238.028,43 zł (57.660,63 CHF) z tytułu kapitału i 78.591,66 zł (21.968,42 CHF) z tytułu odsetek. Od lipca 2009 r. do lipca 2012 r. oraz w dniu 3 kwietnia 2021 r. powódka dokonywała wpłat w złotych, uiszczając 224.664,75 zł (55.292,09 CHF). Od sierpnia 2012 r. do marca 2021 r. powódka spłacała kredyt w CHF wpłacając 24.336,96 CHF (równowartość 91.955,34 zł według średniego kursu NBP).

Pismami z 5 maja 2021 r. powódka wezwała pozwanego do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń z umowy kredytu w związku z nieważnością umowy, ewentualnie w związku z zawarciem w umowie niedozwolonych postanowień, każdorazowo w terminie 7 dni od doręczenia. Pismami z 18 i 19 maja 2021 r. pozwany udzielił odpowiedzi odmownej. Pismem z 28 maja 2021 r. powódka złożyła pozwanemu oświadczenie o potrąceniu wierzytelności w wysokości 224.664,75 zł względem wierzytelności banku w kwocie 168.000,02 zł z tytułu kapitału kredytu.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał powództwo główne w przeważającej jego części za zasadne.

Wskazał, że powódka zawarła umowę kredytu indeksowanego kursem CHF. Saldo kredytu było wyrażane w walucie frank szwajcarski, raty także w tej walucie, od tak określanego salda naliczono odsetki wg stopy LIBOR 3M. W chwili zawarcia umowy, czyli 26 maja 2009 r., powódka jako kredytobiorca nie знаła wysokości kredytu w walucie CHF. Dowodzi tego zapis zawarty w § 1 ust. 3A umowy, gdzie postanowiono, że kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec 11 maja 2009 r., według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A., wynosi 59.456,39 CHF. Kwota niniejsza ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania banku. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu, może być różna od podanej w niniejszym punkcie.

W ocenie Sądu Okręgowego umowa nie odpowiadała wymaganiom art. 69 ustawy prawo bankowe z 29 sierpnia 1997 r., w brzmieniu obowiązującym w chwili jej zawarcia, gdyż saldo kredytu w walucie indeksacji nie było znane na datę jej zawarcia. Powódka nie znała także wysokości rat, bowiem ustalano je na podstawie salda wyrażonego w CHF, następnie przeliczanego na złote. Nie wiedziała od jakiej kwoty będzie naliczane oprocentowanie, gdyż także naliczono je od salda wyrażonego w walucie indeksacji. Powódka wprawdzie wiedziała jaką wysokość kredytu uzyska w złotych, lecz nie od tej kwoty miały być naliczane odsetki, oraz nie ta kwota była podstawą obliczenia wysokości rat. Nie były więc znane świadczenia stron w dacie zawarcia umowy. Doszło zatem przy zawieraniu umowy do rażącego naruszenia art. 69 prawa bankowego. Już to pozwalało uwzględnić powództwo o ustalenie na samoistnej podstawie wynikającej z art. 58 § 1 k.c. Bez tych postanowień z całą pewnością nie zawarto by umowy, zatem sankcja nieważności dotyczyć musi jej w całości.

W dalszej części Sąd Okręgowy stwierdził, że umowa jest także sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Powódce nie wyjaśniono znaczenia klauzuli walutowej. Bank nie udostępnił jej kredytu we frankach szwajcarskich. Narzucił jednak takie warunki umowy, że raty kredytu były wyrażone w CHF. Gdyby nawet powódka od początku mogła je spłacać w tej walucie, musiałaby kupować franki. Nawet gdyby mogła to robić na wolnym rynku, to i tak w całości ponosiłaby skutki zmian kursowych. Bank zaś żadnego ryzyka walutowego i kursowego nie ponosił.

Sąd Okręgowy podzielił stanowisko powódki co do abuzywności postanowień umownych zawartych w § 1 ust. 3A, § 10 ust. 4, § 12 ust. 4, § 15 ust. 4 umowy, oraz § 23 ust. 2 i 3, § 26 ust. 2, § 31 ust. 3, § 35 regulaminu. Przywołał treść art. 385<sup>1</sup> k.c. i dodał, że powódka była konsumentem w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c.

Następnie Sąd Okręgowy wyjaśnił, że abuzywność klauzul umownych jest niezależna od tego, kiedy powódka uzyskała świadomość tej sytuacji. Dla oceny, czy postanowienie umowne ma charakter niedozwolony wystarczające jest stwierdzenie, że potencjalnie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Ocenę nieuczciwego charakteru warunków umowy należy przeprowadzać w odniesieniu do chwili jej zawarcia, z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, o których przedsiębiorca mógł wiedzieć przy zawieraniu umowy, i które mogły wpływać na jej późniejsze wykonanie. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na nie powołuje (§ 4). Pozwany nie wykazał, że kwestionowane postanowienia były uzgadniane indywidualnie. Umowa została zawarta na podstawie wzorca opracowanego i stosowanego przez pozwanego. Powódka nie miała jakiegokolwiek wpływu na kształt tych postanowień, decydowała jedynie o wysokości kredytu w złotych w tym sensie, że wskazała jaki kredyt chciałaby uzyskać, co pozwany weryfikował pod kątem jej zdolności kredytowej. Sąd Okręgowy dodał, że z art. 3 ust. 2 dyrektywy Rady 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich wynika, że warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza, jeśli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy

standardowej. Negocjowanie niektórych z postanowień umownych nie oznacza, że negocjacji tym samym podlegały niedozwolone postanowienia umowne. Nie można utożsamiać indywidualnej negocjacji umowy kredytu z tym, że kredytobiorca wybrał konkretny bank i najkorzystniejszą według jego przekonania ofertę.

Sąd Okręgowy wskazał, że kontrola zgodności z zasadami obrotu konsumenckiego według art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c. jest wyłączona w przypadku postanowień umownych określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W umowie kredytu świadczeniem głównym banku jest udostępnienie kredytobiorcy oznaczonej kwoty pieniężnej. Świadczeniem głównym kredytobiorcy jest zwrot otrzymanych środków pieniężnych, uiszczenie opłat z tytułu oprocentowania i prowizji. Sąd Okręgowy stwierdził, że z pewnością kwestionowane postanowienia określają główne świadczenia stron. Z jednej strony kreują wysokość kredytu wyrażoną w CHF, a więc i jego rat, oraz zadłużenia wynikającego z oprocentowania naliczanego od salda kredytu w CHF, a także świadczenia w wypadku przewalutowania kredytu. Z drugiej określają wysokość świadczenia kredytobiorcy, czyli wysokość spłat, których ma dokonywać, lub dokonał. Przy ocenie, czy postanowienia umowy zostały sformułowane jednoznacznie należy odwołać się do wykładni art. 4 ust. 2 dyrektywy Rady 93/13 przedstawionej w wyroku TSUE z 20 września 2017 r., w sprawie C-186/16. Jak wskazał Trybunał, artykuł 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych, instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać rozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument, mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować potencjalnie istotne konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych.

W kwestionowanych postanowieniach wskazano, że do opisanych przeliczeń, zostaną użyte bankowe tabele kursów. Nie określono jednak w jaki sposób tabele będą powstawać, w jaki sposób będą kształtowane w nich kursy walut, czy będą granice możliwych zmian kursowych i dlaczego w przeliczeniach stosowane są kursy kupna oraz kursy sprzedaży. Zatem niejednoznaczność tych postanowień jest oczywista.

Sąd Okręgowy zwrócił także uwagę na spoczywający na pozwanym banku obowiązek udzielenia kredytobiorcy pełnej informacji o ryzyku walutowym. Ponieważ przekaz kierowany do konsumenta musi być jasny i zrozumiały, podanie informacji powinno nastąpić poprzez wskazanie nieograniczonego charakteru ryzyka walutowego. Ta okoliczność powinna być szczególnie eksponowana, aby zwrócić uwagę konsumenta na konsekwencje wzrostu kursu waluty obcej dla wysokości kwoty podlegającej spłacie, jak i poszczególnych rat kredytu. W zasadzie jedyny dowód informacji udzielonych powódce w tym przedmiocie, wynika z zapisu zawartego w § 30 umowy, w którym powódka oświadczyła, że jest świadoma ryzyka kursowego, związanego ze zmianą kursu i rozumie jego konsekwencje. Jest to oświadczenie niezwykle ogólnikowe. Wyeksponowana w nim świadomość ryzyka kursowego, w istocie nie jest wypełniona jakąkolwiek treścią. Nie ma dowodu, aby powódce wyjaśniono, że obciąża ją całe ryzyko kursowe. Aby ją uprzedzono, że ustalanie kursu w tabelach kursowych banku nie zabezpiecza w jakimkolwiek stopniu kredytobiorcy przed niekorzystnymi zmianami kursowymi. Doniosłość tej czynności wymaga od profesjonalisty, aby konsument miał dostatecznie wysoki poziom informacji, pozwalający w sposób rozsądny, przemyślany i racjonalny podjąć decyzję o skorzystaniu z takiego produktu banku.

W ocenie Sądu Okręgowego przedmiotowe postanowienia zostały także ukształtowane w sposób rażąco naruszający interes konsumenta i sprzeczny z dobrymi obyczajami. Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków wynikających z umowy na jego niekorzyść, skutkującą niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej, oraz jego nierzetelnym traktowaniem. Postanowienia umowy lub wzorca, ustalone jednostronnie przez bank i przyznające mu uprawnienie do jednostronnego, samodzielnego ustalania kursu kupna i sprzedaży w stosunku do złotego, bez wskazania reguł kształtowania

tego kursu, stanowią postanowienia naruszające dobre obyczaje, godzą bowiem w istotę równowagi kontraktowej stron. Zgodnie z utrwaloną linią orzecznictwa Sądu Najwyższego "dobre obyczaje" są równoważnikiem zasad współżycia społecznego, które obejmują reguły wiążące nie tylko w obrocie powszechnym, ale i w stosunkach z udziałem profesjonalistów. Pojęcie „interesów konsumenta” należy rozumieć szeroko, zarówno w kategoriach interesu prawnego, jak i ekonomicznego, w tym na gruncie umowy kredytowej, powinno uwzględniać aspekt bezpieczeństwa finansowego. W związku z tym „rażące naruszenie interesów konsumenta” należy rozumieć jako nieusprawiedliwioną dysproporcję praw na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Sąd Okręgowy stwierdził, że analizowane klauzule przeliczeniowe zostały zaprojektowane w sposób rażąco niesymetryczny, zabezpieczając interesy banku i godząc w interes kredytobiorcy. Ich zastosowanie prowadziło do przerzucenia ryzyka walutowego w całości na kredytobiorcę. Nieuczciwą praktyką rynkową było zastrzeżenie przez bank uprawnienia do jednostronnego określania poziomu kursów walutowych, z jednoczesnym stosowaniem różnych kursów przy wypłacie kredytu i jego spłacie. Bank kursy walut ustalał arbitralnie, przy zastosowaniu znanych tylko sobie i potencjalnie dowolnych kryteriów. Z punktu widzenia abuzywności postanowień nie ma znaczenia, czy bank faktycznie nadużywał uprawnienia do kształtowania wysokości kursów walut w tabelach, czy utrzymywał je w zbliżonej wysokości do kursów rynkowych. Chodzi o takie ukształtowanie postanowień umowy, że stwarzały dla kredytobiorcy taką możliwość.

Podsumowując, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że kwestionowane postanowienia stanowiły niedozwolone postanowienia umowne.

Stosownie do art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c., postanowienia umowy uznane za niedozwolone nie wiążą konsumenta, strony zaś są związane umową w pozostałym zakresie. Sąd Okręgowy odwołał do art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13 z 5 kwietnia 1993 r., którego wykładni dokonał TSUE w sprawie C-260/18 stwierdzając, że przepis ten należy interpretować w ten sposób, że nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego względu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. Do konsumenta ostatecznie należy decyzja, czy pomimo nieuczciwych warunków umowy kredytowej, mając na uwadze konsekwencje wynikające z ustalenia nieważności umowy, zasadnym jest utrzymanie jej w mocy, z wyłączeniem jej nieuczciwych warunków. Do sądu krajowego zaś należy decyzja, czy pomimo wyeliminowania nieuczciwych warunków umowa kredytowa może nadal obowiązywać. W wyroku TSUE z 29 kwietnia 2021 r., sygnatura C 19/20, podkreślono, że sąd krajowy z urzędu ocenia utrzymanie w mocy takiej umowy, kierując się obiektywnymi kryteriami. Decyzja konsumenta nie ma zatem decydującego znaczenia. Konsument, w razie unieważnienia umowy, powinien być poinformowany przez sąd o możliwych skutkach takiego rozstrzygnięcia. W wezwaniu do zapłaty i oświadczeniu o potrąceniu powódka wskazywała na nieważność umowy kredytu i żądanie zwrotu nienależnego świadczenia. Słuchana w charakterze strony oświadczyła, że świadoma potencjalnych roszczeń banku, zdecydowanie opowiada się za upadkiem umowy, jej unieważnieniem.

Analizując umowę Sąd Okręgowy stwierdził, że nie zawierała postanowień lub klauzul, które mogłyby zastąpić niedozwolone postanowienia. Nie istnieją także przepisy prawa, które mogłyby wejść w miejsce postanowień abuzywnych. W szczególności, nie ma możliwości zastosowania do przeliczeń, zamiast kursu walutowego z tabel, kursu średniego ustalanego przez NBP – art. 358 § 2 k.c. Sąd Okręgowy dodał także, że nie ma podstaw do odmiennego rozumowania zaprezentowanego w wyroku TSUE z 2 września 2021 r. sygnatura C-932/19, gdyż nie dotyczy on bowiem takiego stanu faktycznego. W sprawie „węgierskiej” chodziło o ocenę wpływu przepisów krajowych, które w odniesieniu do umów konsumenckich decydują o nieważności zapisów waloryzacyjnych, wprowadzając w ich miejsce oficjalny (państwowy) kurs wymiany. Przepis art. 358 § 2 k.c. nigdy nie miał takiego charakteru. Przedmiotem zobowiązania w tej sprawie był kredyt wyrażony w złotych, a CHF był jedynie walutą waloryzacji. Przepis art. 358 k.c. dotyczy zatem zupełnie innych stanów faktycznych.

Umowa bez niedozwolonych postanowień nie mogłaby obowiązywać, bowiem bez nich byłaby sprzeczna z naturą (właściwością) stosunku prawnego, który strony nawiązały. Strony zamierzały uzyskać możliwość skorzystania z

niższego oprocentowania kredytu (tj LIBOR), niż wg stawki WIBOR. Eliminacja zakwestionowanych postanowień sprawiłaby, że odpadłaby możliwość wyrażenia w CHF kwoty kredytu, rat, wartości zadłużenia przeterminowanego oraz przewalutowania. Bez tych postanowień umowa wyrażona byłaby tylko w złotych, ale oprocentowanie odwoływałoby się do stawki LIBOR. To tworzyłoby hybrydę kredytu nieznaną na rynku, sprzeczną z naturą tego stosunku. Niedopuszczalne postanowienia kształtują w tym wypadku główne świadczenia stron, to także wzmacnia tezę, że bez nich umowa nie może istnieć.

Zatem, zawarta przez strony umowa kredytu była od początku nieważna. Powyższego stanu rzeczy nie sanuje aneks z 31 lipca 2012 r. do umowy kredytu, gdyż ocenę ważności umowy przeprowadza się w oparciu o okoliczności zawarcia, a nie wykonywania umowy. Powódka nie miała intencji sanowania umowy. Nie wiedziała wówczas, że umowa zawiera wadliwe postanowienia, które w istocie czynią z niej nieważną czynność prawną. Wbrew temu co twierdzi pozwany, oceniana umowa nie pozwalała na spłatę zadłużenia w walucie waloryzacji. Dopiero po latach strony aneksowały umowę, aby to umożliwić powódce.

Świadczenia spełnione przez powódkę w wykonaniu umowy kredytu, są świadczeniami nienależnymi. Nie było sporu co do wysokości tych świadczeń, która wynika z zaświadczenia przygotowanego przez pozwanego. Sąd Najwyższy w uchwale z 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20 wyraził stanowisko, że „...co do zasady termin przedawnienia roszczeń o zwrot nienależnie spełnionych świadczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie...”, chodzi w tym przypadku o decyzję co do sanowania niedozwolonej klauzuli, albo powołania się na całkowitą nieważność umowy, „...dopiero bowiem wtedy można przyjąć, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny...”. Przyjmując ten pogląd za własny, Sąd Okręgowy uznał, że powódka wyraziła po raz pierwszy decyzję o braku akceptacji sanowania umowy i o jej bezwzględnej nieważności w wezwaniu do zapłaty z 5 maja 2021 r. Zatem, ta data jest miarodajna do ustalenia terminu przedawnienia roszczeń z tytułu nienależnych świadczeń spełnionych przez powódkę.

W tym stanie Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powódki tytułem nienależnego świadczenia kwoty 56.664, 73 zł i 24.336,96 CHF. W zakresie odsetek wskazał, że 5 maja 2021 r. powódka wniosła do banku pismo z żądaniem zwrotu kwoty 31.104,51 zł i 24.105,30 CHF. Od tych kwot należały się zatem odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu to jest od 14 czerwca 2021 r. W zakresie kwot 25.560,22 zł i 231,66 CHF, odsetki ustawowe za opóźnienie zasądzono od 2 lipca 2021 r., zatem od dnia następnego po doręczeniu pozwu. Tak samo uczyniono z niezgłaszanym wcześniej żądaniem w zakresie składki za ubezpieczenie (...) w kwocie 3.548,83 zł. Umowa ubezpieczenia miała w tym wypadku charakter akcesoryjny, więc upadek (nieważność) umowy kredytu, spowodował także nieważność umowy ubezpieczenia z obowiązkiem zwrotu składki jako świadczenia nienależnego. Oddalenie powództwa dotyczyło jedynie w niewielkim zakresie roszczenia o odsetki.

Jako podstawę rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy wskazał art. 58 § 1 i 2 k.c., art. 385<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c., art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c., art. 481 § 1 i 2 k.c.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. wyjaśniając, że powódka uległa w nieznaczej części swego roszczenia, co uzasadniało obciążenie pozwanego całością kosztów procesu.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany (...) S.A. w W. zaskarżając go w części zasądzającej od pozwanego na rzecz powódki kwotę 56.664,73 zł, kwotę 24.336,96 CHF

oraz kwotę 3.548,83 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dat i kwot wskazanych w wyroku w związku z nieważnością umowy oraz w zakresie zasądzonych kosztów procesu tj. w części wskazanej w pkt. 1 i 3 wyroku. Orzeczeniu zarzucił:

I. naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj.:

1) art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c., poprzez pominięcie na rozprawie w dniu 27 września 2021 roku wniosku pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na tezy wskazane w pkt. 7 petitum

odpowiedzi na pozew (wyliczenia z wykorzystaniem kursu średniego NBP), pomimo że dowód z opinii biegłego obejmujący wyliczenia rat kredytu powoda w oparciu o kurs średni CHF/PLN NBP pozwoliłby bezsprzecznie wykazać zgodność spornych klauzul z dobrymi obyczajami, brak dowolności banku w ustalaniu kursów walut oraz pozwoliłby na wykazanie rynkowego charakteru kursów pochodzących z Tabel Kursów Walut Obcych pozwanego Banku, braku naruszenia interesu konsumenta wskutek wprowadzenia spornych klauzul do umowy, w szczególności w sposób rażący, a zatem pominięcie tego dowodu miało wpływ na rozstrzygnięcie w postaci uznania klauzul waloryzacyjnych za abuzywne i uwzględnienia w oparciu o tę tezę, roszczeń powódki;

2) art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. poprzez pominięcie postanowieniem z dnia 17 sierpnia 2021 r. wniosku pozwanego o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka M. P., mimo iż tezy, na które został zgłoszony dowód, mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, ponieważ dowodzą, że w sprawie nie doszło do spełnienia przesłanki braku zgodności z dobrymi obyczajami (Bank nie tylko nie ustalał kursów dowolnie, ale przede wszystkim nie mógł ustalać kursów dowolnie, a ponadto przyjęcie kursu kupna/sprzedaży wynikało ze sposobu finansowania kredytu powoda), a także nie doszło do spełnienia przesłanki rażącego naruszenia interesu konsumenta (Bank musiał publikować i publikował zawsze rynkowy kurs, wprowadzenie spornych klauzul do umowy wiązało się z poprawieniem interesu powoda). Informacje, które mógł przedstawić świadek, w szczególności dotyczące (1) funkcjonowania kredytu waloryzowanego do waluty obcej, (2) wpływu kursu na funkcjonowanie kredytu, (3) przyczyn występowania różnic w wysokości oprocentowania kredytów udzielonych w walucie polskiej i waloryzowanych kursami walut obcych oraz (4) zasad obliczania przez Bank kursów waluty obcych, stanowiłyby podstawę do poczynienia ustaleń faktycznych odmiennych od poczynionych w niniejszej sprawie, tj. iż sporne klauzule nie są abuzywne, a zatem powództwo zostałoby oddalone;

3) art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c., art. 271 § 1 k.p.c. i art. 271<sup>1</sup> § 1 k.p.c. poprzez nieprawidłową i wybiórczą ocenę dowodu z protokołu z zeznań świadka M. D. złożonych na rozprawie w dniu 5 kwietnia 2019 r. w sprawie rozpatrywanej przez Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi, pod sygn. akt III C 1071/18 i stwierdzenie, że zeznania świadka „nie wniosły istotnych informacji”, podczas gdy z treści tego dokumentu wynikało, że proces udzielania kredytu w Banku zawierał obowiązkowe elementy (m.in. informacja o ryzyku, przedstawienie oferty kredytu złotowego), których spełnianie Bank weryfikował, kontrolując swoich pracowników, który to proces świadek szczegółowo opisał, a powód nie wykazał w żaden sposób, że w jego przypadku miały miejsce jakiegokolwiek odstępstwa od tej procedury, w szczególności nie może być uznany za wiarygodny w tym zakresie wyłącznie dowód z zeznań powoda, który ma charakter akcesoryjny. Dowód ten został powołany również na szereg innych tez, nie dotyczących obsługi klientów (obliczanie kursów w Tabeli Kursów Walut Obcych pozwanego Banku, finansowanie kredytów i koszty ponoszone przez Bank z tego tytułu), co miało wpływ na rozstrzygnięcie ponieważ doprowadziło Sąd I instancji do nieprawidłowych ustaleń faktycznych opisanych poniżej i przekonania o abuzywności spornych postanowień, a między innymi w oparciu o zarzut abuzywności Sąd stwierdził nieważność umowy (jedna z podstaw), jak również doprowadziło Sąd do niezasadnego twierdzenia, że Bank mógł dowolnie ustalać publikowane kursy walut, wskutek czego Sąd stwierdził nieważność umowy jako sprzecznej z ustawą (druga z podstaw);

4) art. 233 § 1 k.p.c. w związku z 243<sup>(2)</sup> k.p.c. poprzez nieprawidłową ocenę dowodu z dokumentów załączonych do odpowiedzi na pozew poprzez stwierdzenie, że „nie mogły stanowić podstawy do czynienia ustaleń w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia”, co w szczególności dotyczy pism okólnych zmieniających Regulamin i zawierających projekty aneksów do umowy, Raportu UOKiK dotyczącego spreadów, Raportów Komisji Nadzoru Finansowego, pisma Banku do Prezesa UOKiK, Ekspertyzy prof. A. R. „Tabela Kursowa (...) - metodyka oraz analiza porównawcza” oraz pliku „Korelacje - tabela”, mimo iż mają one znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, ponieważ dowodzą, że Bank nie mógł dowolnie kształtować publikowanych kursów CHF/PLN oraz w przedmiotowej sprawie nie doszło do spełnienia przesłanki braku zgodności z dobrymi obyczajami, a także nie doszło do spełnienia przesłanki rażącego naruszenia interesu konsumenta, co z powołanych dokumentów wynika, a do czego Sąd I instancji się nie odniósł. Naruszenie to miało wpływ na rozstrzygnięcie, ponieważ między innymi w oparciu o zarzut abuzywności Sąd stwierdził nieważność umowy (jedna z podstaw) i zasądził zwrot rzekomo nienależnych świadczeń na rzecz powoda, jak również

doprowadziło Sąd do niezasadnego twierdzenia, że wysokość świadczeń powoda nie została określona w umowie, wskutek czego Sąd stwierdził nieważność umowy jako sprzecznej z ustawą (druga z podstaw);

5) naruszenie z art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c., poprzez oparcie ustaleń faktycznych na zeznaniach powoda w zakresie, w jakim były one niewiarygodne i sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz były sprzeczne z zeznaniami świadka, dokumentacją kredytową i innymi dokumentami zgromadzonymi w sprawie, co miało wpływ na rozstrzygnięcie, ponieważ doprowadziło Sąd I instancji do nieprawidłowych ustaleń faktycznych i przekonania Sądu I instancji o abuzywności spornych postanowień;

6) art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, pozbawionej wszechstronnego i obiektywnego rozważenia całości materiału dowodowego i wyciągnięcie na tej wadliwej podstawie bezpodstawnych i niezgodnych z rzeczywistym stanem faktycznym wniosków leżących u podstaw wyroku, w szczególności przez:

a) bezpodstawne przyjęcie, że „Bank kursy walut ustalał arbitralnie, przy zastosowaniu znanych tylko sobie i potencjalnie dowolnych kryteriów”, podczas gdy umowa zawiera odesłanie do Tabeli Kursów Walut Obcych, publikowanej przez bank, która z definicji musi zawierać kursy na poziomie rynkowym. Stosunek prawny pomiędzy stronami (którego treść wyznacza nie tylko literalna treść umowy), na dzień zawarcia umowy, przewidywał obowiązek ustalania kursów na poziomie rynkowym, a jego treść wykluczała dowolność ustalania kursów przez pozwanego. Samo odesłanie do tabeli kursowej publikowanej przez bank, przedsiębiorcę działającego na rynku regulowanym, publikującego kursy w oparciu o normę ustawową (art. 111 ust. 1 pkt. 4 Prawa Bankowego), podlegającego (również w zakresie publikowania kursów walut) nadzorowi Komisji Nadzoru Finansowego), eliminuje możliwość dowolnego ustalania kursów na potrzeby wykonania umowy. Niezależnie od powyższego, § 2 zmienionego Regulaminu przewidywał przesłanki ustalania kursów walut przez Bank (dowód: pismo okólne No. A-V- 70/ (...)/09 wraz z załącznikiem - zmienionym Regulaminem). Wykazana przez pozwanego okoliczność braku dowolności Banku w zakresie publikowania kursów walut, stanowi dowód przemawiający za tezą, że Bank, w świetle kwestionowanych postanowień umowy, odsyłających to publikowanej na podstawie określonych przepisów prawa, ustalonych zwyczajów oraz zasad kontrolowanych przez Komisję Nadzoru Finansowego, nie mógł ustalać świadczeń powoda w sposób dowolny, a umowa przewidywała mechanizm ustalenia wysokości świadczeń w przyszłości;

b) bezpodstawne przyjęcie, że Bankowi pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych „Postanowienia umowy lub wzorca, ustalone jednostronnie przez bank i przyznające mu uprawnienie do jednostronnego, samodzielnego ustalania kursu kupna i sprzedaży w stosunku do złotego, bez wskazania reguł

kształtowania tego kursu, stanowią postanowienia naruszające dobre obyczaje, godzą bowiem w istotę równowagi kontraktowej stron”, podczas gdy zasady ustalania kursów w (...) były uzależnione od niezależnych od Banku czynników makroekonomicznych i tym samym Bank nie miał dowolności w ustalaniu kursów w (...), zaś sposób ustalania kursów, poprzez nałożenie spreadu na kurs średni, znajdował odzwierciedlenie w treści tabeli kursowej, która omawiana była z powodem, uchybienie to miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie, ponieważ wpłynęło na ocenę Sądu w przedmiocie oceny przesłanki zgodności z dobrymi obyczajami oraz w szczególności przesłanki rażącego naruszenia interesów konsumenta;

c) bezpodstawne przyjęcie, że „powódka nie miała żadnego wpływu na poziom kursów walutowych”, podczas gdy to powód decydował, po jakim kursie jego kredyt zostanie uruchomiony poprzez wskazanie konkretnego dnia uruchomienia kredytu (zob. dyspozycja uruchomienia kredytu), a dyspozycja powoda mogła być przez niego cofnięta w każdym czasie;

d) bezpodstawne przyjęcie, że okoliczność, iż kursy CHF pochodziły z (...) Banku powodowała naruszenie interesów powoda, tym bardziej rażące, podczas gdy powód zarobił na tej operacji ponad 1.700 CHF (kwota informacyjna



wskazana w § 1 ust. 3a umowy – 59.456,39 CHF versus faktyczne saldo kredytu wskazane w Harmonogramie spłat – 57.660,63 CHF), a zatem nie ziściła się przesłanka rażącego naruszenia interesów konsumenta;

e) pominięcie okoliczności, że powód w trakcie zawarcia spornej umowy posiadał wyższe wykształcenie prawnicze i wykonywał zawód prokuratora, a zatem strona powodowa bez wątpienia miała wystarczające umiejętności i doświadczenie, aby zrozumieć dokumentację kredytową i świadomie, aktywnie brać udział w negocjowaniu umowy, jak również rozumieć skutki i ryzyka wiążące się z umową, o których była pouczona;

f) bezpodstawne przyjęcie, że Bank nie pouczył powoda w należyty sposób o związanych z umową ryzykach, podczas gdy dokumentacja kredytowa zawiera oświadczenia powoda złożone po przedstawieniu stosownych materiałów i pouczeń, a sama treść tych oświadczeń wskazuje na ryzyka związane z umową, w szczególności ryzyko kursowe (§ 30 ust. 2 umowy), a udzielanie szczegółowych pouczeń było obowiązkiem pracowników i przedstawicieli (pośredników) Banku, co przekazywano im na szkoleniach. Potwierdza to dowód z protokołu zeznań świadka M. D. złożonych w sprawie rozpatrywane przez Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi pod sygn. akt III C 1071/18;

g) bezpodstawne przyjęcie, że „Pozwany nie wykazał, że kwestionowane postanowienia były uzgadnianie indywidualnie”, sporne klauzule nie podlegały indywidualnym negocjacom, podczas gdy:

- jak zeznał świadek M. D., „W banku nie obowiązywał żaden formalny zakaz negocjowania postanowień umowy i klienci potencjalnie mogli negocjować treść umowy w pełnym zakresie. Pamiętam kilka sytuacji, gdy klienci wynegocjowali niższy spread.”

- powód, wypełniając wniosek kredytowy i wskazując kwotę kredytu, jednocześnie zawnioskował o kwotę w PLN oraz zaznaczył jako walutę kredytu „CHF” co oznacza, po pierwsze, że negocjowano z pewnością co najmniej te parametry kredytu, jak również, że to z warunków zawnioskowanych przez powoda (kwota w PLN - kredyt w CHF) wynikała konieczność wprowadzenia mechanizmu indeksacji (waloryzacji) do umowy;

- możliwe było zawarcie umowy bez spornych postanowień, powód miał zdolność kredytową dla zaciągnięcia zobowiązania w PLN (tj. bez klauzul waloryzacyjnych) i zaproponowano mu taką umowę,;

- strony indywidualnie uzgodniły treść Harmonogramu spłat, stanowiącego załącznik do umowy, w którym wskazana była wysokość kwoty kredytu oraz wartość rat wyrażona w walucie CHF - rzeczywisty wpływ powoda wyrażał się w szczególności w wyborze dnia uruchomienia kredytu, co było równoznaczne z wyborem kursu zastosowanego do przeliczeń (por. § 7 ust. 5 umowy),

co miało wpływ na rozstrzygnięcie, ponieważ doprowadziło Sąd I instancji do bezpodstawnego wniosku, że sporne klauzule nie były indywidualnie uzgodnione oraz sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające interes powoda, w konsekwencji były abuzywne, a między innymi w oparciu o zarzut abuzywności Sąd stwierdził nieważność umowy (jedna z podstaw), względnie że umowa jest nieważna jako sprzeczna z ustawą (druga z podstaw) i zasądził zwrot rzekomo nienależnych świadczeń na rzecz powoda;

7) art. 316 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji rozstrzygnięcie o skutkach abuzywności wyłącznie na podstawie przepisów aktualnych na dzień zawarcia umowy, podczas gdy:

- przy rozstrzygnięciu o zgodności umowy z ustawą, wziąć należy pod uwagę treść art. 69 ust. 1 i 2 prawa bankowego w brzmieniu z dnia zamknięcia rozprawy, a nie jedynie zawarcia umowy, jak to niezasadnie poczynił Sąd I instancji;

- przy rozstrzygnięciu o zasadności zwrotu spłaconych przez powoda rat, można zastosować art. 358 § 2 k.c. w brzmieniu aktualnym na dzień zamknięcia rozprawy oraz na dzień uruchomienia kredytu, (tj. z uwzględnieniem nowelizacji zmieniającej art. 358 § 2 k.c., która weszła w życie 24 stycznia 2009 r.), co miało wpływ na rozstrzygnięcie, ponieważ gdyby Sąd zastosował wskazany przepis prawa, nie stwierdziłby nieważności umowy i nie uwzględniłby roszczenia powoda o zapłatę;

II. naruszeniu przepisów prawa materialnego, a to: art. 69 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku – prawo bankowe, art. 58 k.c., art. 111 ust. 1 pkt 4 prawa bankowego w związku z art. 56 k.c. i art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 4 prawa bankowego w związku z art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 roku zmieniającej ustawę – prawo bankowe, art. 353<sup>1</sup> k.c., art. 12 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 23 kwietnia 2007 roku o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym, art. 385<sup>1</sup> k.c., art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13, art. 65 k.c. w związku z art. 56 k.c., art. 358 § 2 k.c., art. 3 k.c., art. 5 k.c. w związku z art. 4 ustawy antyspreadowej, art. 354 § 1 k.c., art. 41 prawa wekslowego, art. 24 ust. 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku o Narodowym Banku Polskim, art. 405 k.c. i art. 410 § 2 k.c., art. 118 k.c. w związku z art. 120 k.c., art. 481 k.c. w związku z art. 455 k.c.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonym zakresie i oddalenie powództwa w zaskarżonej części ewentualnie uchylenie wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. W każdym alternatywnym przypadku wniósł o zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu za I i II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej według norm przepisanych.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji w całości z uwagi na jej oczywistą bezzasadność oraz zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja nie jest zasadna.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji przeprowadził w przedmiotowej sprawie postępowanie dowodowe w zakresie wystarczającym dla poczynienia ustaleń faktycznych mających wpływ na zastosowanie przepisów prawa materialnego. Zgromadzone w sprawie dowody poddał wszechstronnej i wnikliwej ocenie, ustalając prawidłowo stan faktyczny sprawy. Ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd Okręgowy odpowiada wymogom stawianym przez przepis art. 233 § 1 k.p.c. i uwzględnia cały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy. Nie nosi przy tym cech dowolności, szczegółowo odnosi się do przeprowadzonych w sprawie dowodów. Wobec powyższego Sąd Apelacyjny ustalenia Sądu Okręgowego czyni częścią uzasadnienia własnego wyroku, nie znajdując potrzeby ponownego ich szczegółowego przytaczania (zob. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 21172/37 Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83).

Zgłoszony w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w ocenie Sądu Apelacyjnego należało uznać za chybiony. Przepis ten statuuje zasadę swobodnej oceny dowodów, będącą prawem sądu do wyrażenia swego zapatrywania na przedstawione przez strony dowody. Sąd Apelacyjny nie dostrzegł żadnych uchybień w zakresie koncentracji i oceny materiału dowodowego, który został zgromadzony należycie, a przy tym Sąd I instancji wyjaśnił wszystkie okoliczności konieczne do rozstrzygnięcia sprawy stosownie do art. 227 k.p.c. i art. 233 k.p.c. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd orzekający w pierwszej instancji uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, a tym samym naruszył zasadę swobodnej oceny dowodów. (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 13 kwietnia 2017r., I ACa 1096/16, Legalis, także wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17 stycznia 2017r., I ACa 789/16, Legalis) Powyższemu pozwany w niniejszym postępowaniu jednak nie sprostał.

Pozwany w zarzutach wskazywał na naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., którego upatrywał w ustaleniu przez Sąd I instancji, że umowa kredytu, ani regulamin nie zawierały dostatecznie jasnych i precyzyjnych informacji pozwalających kredytobiorcy na uzyskanie szczegółowej wiedzy w zakresie wysokości kredytu, w jaki sposób rozliczane będą jego raty z CHF na PLN w dniu spłaty kredytu oraz brak wiedzy kredytobiorcy, co do czynników kształtujących tabelę kursową banku. Zdaniem Sądu Apelacyjnego zarzut ten nie jest zasadny. Z treści umowy co prawda można wywieść, że kwota kredytu będzie przeliczona na CHF według kursu kupna z daty wypłaty kredytu, a następnie raty kapitałowo-odsetkowe, które kredytobiorca będzie zobowiązany spłacać będą ustalone w harmonogramie spłat i spłacane w PLN

po przeliczeniu CHF na PLN według kursu sprzedaży, ale w sytuacji gdy jednocześnie w umowie zastrzeżono, że kursy CHF będą kursami z tabel pozwanego banku i nie wskazano przy tym sposobu ustalania przez bank tych kursów, nie można zgodzić się z pozwanym, że umowa zawiera jasne i precyzyjne informacje pozwalające kredytobiorcy na powzięcie wiedzy, w jaki sposób będzie ustalone saldo kredytu, jak będą rozliczane raty oraz wiedzy, co do czynników kształtujących tabelę kursową banku.

Pozwany nie przedłożył także materiału dowodowego, z którego wynikałoby, że dostatecznie wyjaśniono powódce w jaki sposób będzie ustalal kurs franka szwajcarskiego, ani dowodów, które wskazywałyby na przekazanie powódce informacji pozwalających realnie ocenić zakres ryzyka kursowego w wieloletniej perspektywie oraz jego wpływ na stan zadłużenia i rzeczywisty koszt kredytu. Należy podnieść, że w orzecznictwie sądowym przyjmuje się, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dn. 27 września 2002r., II CKN 817/00, LEX nr 56906).

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c., art. 271 § 1 k.p.c. i art. 271<sup>1</sup> § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny zauważa, iż Sąd I instancji ustalając stan faktyczny sprawy opierał się na całości zgromadzonego materiału dowodowego. Sąd ten nie przyjął zakwestionowanych przez apelującego zeznań powódki bezkrytycznie, ale dokonał oceny ich wiarygodności w kontekście pozostałych dowodów, w tym przede wszystkim z uwzględnieniem treści umowy zawartej przez stron i stanowiącego jego integralną część regulaminu. W oparciu o protokół zeznań świadka M. D. złożonych w innej sprawie Sąd I instancji nie poczynił istotnych ustaleń, gdyż nie zawierał on w imieniu pozwanego z powodem przedmiotowej umowy, a zatem nie miał wiedzy odnośnie informacji udzielanych powódce. Jego zeznania odnosiły się ogólnie do indeksacji kursem CHF oraz zasad ustalania kursu waluty obcej, a nie konkretnych okoliczności związanych z przedmiotową umową. W tym stanie rzeczy trudno postawić Sądowi Okręgowemu zarzut, iż dokonał oceny dowodów z naruszeniem zasad doświadczenia życiowego, czy też logiki, a przede wszystkim w sposób sprzeczny ze zgromadzonym materiałem dowodowym, dopuszczając się naruszenia wskazanych przepisów postępowania cywilnego.

Wbrew stawianemu zarzutowi nie naruszył także Sąd Okręgowy treści art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z zeznań świadka M. P. uznając je za nieprzydatne do rozpoznania niniejszej sprawy. Jak wynika z poczynionych w sprawie ustaleń wskazana osoba nie zawierała w imieniu pozwanego umowy z powódką, a więc nie miała wiedzy co do czynności poprzedzających jej zawarcie, okoliczności towarzyszących jej zawarciu i udzielanych powódce informacji związanych z umową. Zatem ustalenia, które według oczekiwań pozwanego miały być poczynione w oparciu o te zeznania nie mogły zastąpić konkretnych ustaleń co do tego, jak procedowano w sprawie kredytu udzielonego powodowi.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt. 2 k.p.c. w związku z art. 227 i art. 278 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie na rozprawie w dniu 27 września 2021 roku dowodu z opinii biegłego z zakresu finansów i bankowości wnioskowanego w punkcie 7 odpowiedzi na pozew wskazać trzeba, że Sąd Apelacyjny podzielił pogląd Sądu Okręgowego, iż w przedmiotowej sprawie zbędnym było przeprowadzanie tego dowodu skoro przedmiotową umowę należało uznać za nieważną. Jak już słusznie wskazał Sąd I instancji w wyroku z dnia 27 listopada 2019 roku (II CSK 483/18, Lex nr 2744159) Sąd Najwyższy odwołując się do wyroku Trybunału Sprawiedliwości z dnia 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18, stwierdził, że wola konsumenta, który uważa, iż stwierdzenie nieważności całej umowy nie jest dla niego niekorzystne, przeważa nad wdrożeniem systemu ochrony, takiego jak zastąpienie nieuczciwego postanowienia i utrzymanie umowy w mocy. Tym samym Dyrektywa 93/13 sprzeciwia się, w przypadku braku wyraźnej woli samego konsumenta, utrzymaniu w mocy nieuczciwych warunków umowy, które w chwili rozstrzygnięcia sporu ocenia się jako obiektywnie korzystne dla niego. To od wyboru konsumenta zależy kierunek rozstrzygnięcia sądu.

Kredytobiorca może więc domagać się utrzymania umowy kredytowej bez niewiązanych go postanowień umownych albo żądać jej unieważnienia w całości. Dalsze obowiązywanie umowy, po wyłączeniu z niej nieuczciwych postanowień umownych, jest pomyślane jako ochrona interesu konsumenta, wobec czego jeżeli on nie uznaje takiego rozwiązania za korzystne dla niego, to może domagać się unieważnienia umowy kredytowej w całości. W konsekwencji skoro w analizowanym przypadku powódka domagała się unieważnienia całej umowy, to właśnie jej wola determinowała kierunek rozstrzygnięcia. Z powyższych przyczyn, również i Sąd Apelacyjny na podstawie art. 380 k.p.c. zdecydował o pominięciu dowodu z opinii biegłego jako nieistotnego dla rozstrzygnięcia sprawy.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 243<sup>2</sup> k.p.c. poprzez nieprawidłową ocenę dowodu z dokumentów załączonych do odpowiedzi na pozew w postaci raportów, ekspertyz, artykułów i tym podobnym dokumentom wskazać trzeba, że Sąd Okręgowy słusznie uznał je za nieprzydatne dla poczynienia ustaleń istotnych w sprawie. W dokumentach tych różne podmioty oceniały różne zagadnienia związane z funkcjonowaniem kredytów indeksowanych lub denominowanych na rynku polskim. Znaczna część z tych dokumentów powstała przy tym po dacie zawarcia przedmiotowej umowy. Fakt, iż w dokumentach tych przedstawione zostały modelowe rozwiązania nie dowodzi, iż zasady te zostały także dochowane względem zawartej przez powódkę umowy.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela rozważania prawne przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Należy zauważyć, że znaczna część wskazanych w apelacji zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego była już podnoszona przez pozwanego w toku postępowania przed Sądem I instancji, i do których Sąd Okręgowy szczegółowo odniósł się w uzasadnieniu orzeczenia.

W toku postępowania przed Sądem I instancji na rozprawie w dniu 27 września 2021 roku powódka stwierdziła, że jej zdaniem bardziej korzystne będzie unieważnienie umowy i że ma świadomość skutków ustalenia przez Sąd nieważności umowy oraz podnoszonych przez bank roszczeń. Jak wynika z poczynionych ustaleń faktycznych w dniu 01 kwietnia 2021 roku powódka dokonała całkowitej spłaty kredytu. Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie zachodzi więc w sprawie obawa o naruszenie podstawowych standardów ochrony powoda jako konsumenta, wyznaczonych art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG.

Co do zasady umowa kredytu indeksowanego mieści się w ramach konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353<sup>1</sup> k.c. w związku z art. 69 ustawy z 1997 r. prawo bankowe). Uzupełnieniem zasady swobody umów jest przepis art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c., zgodnie z którym strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, trafnie Sąd Okręgowy uznał, że nieważność umowy kredytu w całości wynika z trwałej bezskuteczności abuzywnych postanowień wprowadzających do niej ryzyko kursowe. Takie postanowienia w świetle orzecznictwa TSUE określają główny przedmiot umowy (m.in. wyroki z dnia 20 września 2017 roku, C-186/16, z dnia 20 września 2018 roku, C-51/17, z dnia 14 marca 2019 roku, C-118/17, z 03 października 2019 roku, C-260/18). Za niedozwolone w rozumieniu art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c. uznał Sąd Okręgowy klauzule zawarte w § 1 ust. 3A, § 10 ust. 4, § 12 ust. 4, § 15 ust. 4 umowy z dnia 26 maja 2009 roku oraz § 2, § 23 ust. 2 i 3, § 26 ust. 2, § 31 ust. 3, § 35 regulaminu. Oceny uczciwego charakteru tych postanowień, jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 czerwca 2018 roku, III CZP 29/17 (OSNC 2019/1/2, Lex) stosownie do art. 4 ust. 1 oraz art. 3 ust. 1 wdrożonej do polskiego porządku prawnego Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 05 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy dokonać z chwili zawarcia umowy kredytu z odniesieniem do wszystkich okoliczności, o których pozwany wiedział lub mógł wiedzieć przy zawieraniu umowy. Nieuczciwy charakter umowy przejawiał się już w postanowieniach przewidującym przeliczenie wysokości zobowiązania kredytobiorcy z waluty polskiej na walutę CHF po raz pierwszy przy uruchomieniu kredytu, a następnie każdorazowo przy spłacie kolejnych rat kredytu. Takie ukształtowanie treści umowy nie spełniało wymogów określonych w art. 69 ust. 1 i ust. 2 pkt 2 prawa bankowego, bowiem nie określało w sposób jednoznaczny kwoty kredytu, którą z dnia zawarcia umowy powódka zobowiązana była zwrócić. Zasadniczym elementem każdego zobowiązania umownego jest możliwość obiektywnego i dostatecznie dokładnego określenia świadczenia. Tymczasem powódka składając wniosek o udzielenie kredytu w dniu

24 kwietnia 2009 roku i ostatecznie podpisując umowę w dniu 26 maja 2009 roku nie była w stanie ustalić wysokości zobowiązania, gdyż miało zostać ono ustalone dopiero w dacie uruchomienia kredytu.

Abuzywny charakter miał również mechanizm przeliczania kwoty kredytu i ustalania wysokości rat kredytowych rzutu na zakres świadczeń stron oparty o kurs CHF ustalany przez pozwanego w tzw. tabeli kursowej (...) Banku S.A. Nadto, do przeliczenia dokonywanego przy wypłacie kredytu stosowany był kurs kupna CHF, zaś przy przeliczaniu wysokości spłacanych rat kurs sprzedaży CHF. Co istotne, w treści umowy ani w regulaminie nie zdefiniowano nawet pojęcia wskazanej tabeli kursowej. W taki sposób, na co słusznie zwrócił uwagę Sąd I instancji, pozwany uzyskał możliwość samodzielnej modyfikacji wysokości kwoty wypłaconej jako kapitał kredytu, a następnie określonej w złotych wysokości spłacanych rat, tak w zakresie kapitału, jak i odsetek. Okoliczność, w jakim zakresie pozwany korzystał z tej możliwości i czy ewentualnie przyjmowany do przeliczenia kurs CHF był zbliżony ze średnim kursem NBP nie ma znaczenia dla konstrukcji samej umowy. Dla oceny abuzywnego charakteru postanowienia umownego ma znaczenie to, że nie stanowiące uzgadnianego elementu stosunku prawnego łączącego strony, zasady w oparciu o które tabele były ustalane, zależały wyłącznie od woli banku i mogły w każdym momencie ulec zmianie. W doktrynie i orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, że odwołanie się do kursów walut zawartych w tabeli i ogłaszanych w siedzibie banku narusza równowagę stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego. Prawo banku do ustalania kursu waluty nieograniczone nieskonkretyzowanymi, obiektywnymi kryteriami zmian stosowanych kursów walutowych świadczy o braku właściwej przejrzystości i jasności postanowienia umownego, które uniemożliwia konsumentowi przewidzieć, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów wynikających dla niego z umowy konsekwencji ekonomicznych. Podkreślić należy, że w każdym przypadku umowa będzie sprzeczna z naturą zobowiązania jako takiego, jeżeli określone świadczenie zostanie pozostawione woli wyłącznie jednej ze stron. Oba kursy waluty tj. kupna i sprzedaży były przyjmowane przez pozwanego, bez precyzyjnego określenia w postanowieniach umowy sposobu, czy reguł ustalania tego kursu. Wprawdzie pozwany bank nie miał wpływu na wysokość kursów stosowanych na rynkach walutowych, jednak sposób określania kursów stosowanych przez bank dla poszczególnych transakcji w świetle umowy był niczym nieograniczony. Kryteria rynkowe i potencjalny wpływ nadzoru finansowego nie stanowią tu wystarczającego obostrzenia. Bank mógł ustalić równocześnie kilka tabeli kursów i stosować je w zależności od rodzaju transakcji (a więc inny kurs stosować dla transakcji kantorowych, inny dla skupu/sprzedaży dokonywanej za pośrednictwem rachunków bankowych, zaś jeszcze inny dla obliczeń związanych z udzieleniem i spłatą kredytu). W ten sposób powódka nie miała możliwości zweryfikowania prawidłowości określonej przez pozwanego równowartości kredytu w CHF, który został jej wypłacony w złotych, ani prawidłowości wyliczonej w danym miesiącu raty kredytu, którą zobowiązana była zapłacić. Należy zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie przedstawionym w wyroku z dnia 03 kwietnia 2020 roku (VI ACa 27/19, Legalis), że określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron (zob. także wyrok SN z dnia 29 października 2019 roku, IV CSK 309/18). Stanowisko to staje się już ugruntowane w judykaturze. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w uchwale z 28 kwietnia 2022 roku, III CZP 40/22 „sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej są postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu. Postanowienia takie, jeżeli spełniają kryteria uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, nie są nieważne, lecz nie wiążą konsumenta w rozumieniu art. 385<sup>(1)</sup> k.c.”

Wbrew zarzutowi zawartemu w punkcie 6 c) apelacji poprzez wskazanie konkretnego dnia uruchomienia kredytu powódka nie decydowała po jakim kursie jej kredyt zostanie uruchomiony. Jak wynika bowiem z § 7 ust. 5 umowy Bank uruchomi kredyt/transzę kredytu w terminie 5 dni roboczych (z wyłączeniem sobót) od daty wskazanej przez kredytobiorcę w pisemnej dyspozycji uruchomienia kredytu/transzy kredytu. Zatem, także i w tym zakresie wyłącznie pozwany decydował, w którym konkretnie dniu i według jakiego kursu CHF wypłata kredytu/ transzy kredytu nastąpi.

Konkludując, analizowane postanowienia umowy dotyczące indeksacji nie określały precyzyjnie rzeczywistej wysokości świadczenia pozwanego Banku, jak też świadczeń kredytobiorcy, w sposób możliwy do ustalenia bez decyzji pozwanego. Brak było bowiem wskazania, na podstawie jakich kryteriów pozwany ustalał kurs wymiany waluty obcej zarówno w momencie uruchomienia kredytu, jak i spłaty poszczególnych rat. Prowadzi to do wniosku, że postanowienia umowne określające główne świadczenia stron w postaci obowiązku zwrotu kredytu i uiszczenia odsetek nie były jednoznacznie określone w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.

Nie można też zgodzić się z twierdzeniami pozwanego, iż postanowienia umowy, w tym w szczególności klauzule indeksacyjne zostały indywidualnie uzgodnione z powódką. Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu; w szczególności odnosi się to do postanowień umowy przyjętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c.) Za indywidualnie uzgodnione można uznać jedynie te postanowienia, które były przedmiotem negocjacji, bądź są wynikiem porozumienia lub świadomej zgody co do ich zastosowania. Należy przy tym także wziąć pod uwagę art. 3 ust. 2 Dyrektywy 93/13, która w sposób wyraźny określa, kiedy mamy do czynienia z klauzulami abuzywnymi. Z uregulowania zawartego w przepisie wynika, że warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza jeśli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Fakt, że niektóre aspekty warunku lub jeden szczególny warunek były negocjowane indywidualnie, nie wyłącza stosowania niniejszego artykułu do pozostałej części umowy, jeżeli ogólna ocena umowy wskazuje na to, że została ona sporządzona w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Jak wskazuje się w orzecznictwie, nie chodzi tu o sytuację, w której konsument ma jedynie potencjalną, hipotetyczną, możliwość pertraktacji. Konieczne jest wspólne ustalenie ostatecznego brzmienia klauzul umownych, w wyniku rzetelnych negocjacji, w ramach których ma on realny wpływ na treść kontraktu, chyba że poszczególne postanowienia zostały przez niego sformułowane i włączone na jego żądanie (patrz: postanowienie SN z 6 marca 2019 r. I CSK 462/18; wyrok SN z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16). Ciężar wykazania powyższych okoliczności, a więc, że klauzule zostały uzgodnione indywidualnie, spoczywał na pozwanym (art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c.), czemu jednak w niniejszej sprawie nie sprostał. Wybór konsumenta jednej z kilku oferowanych przez bank wersji kredytu, nie może być uznany za równoznaczny z indywidualnym uzgodnieniem warunków takiego kredytu. Brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych postanowień umownych dotyczących indeksacji wynika już z samego sposobu zawarcia przedmiotowej umowy – opartej o treść stosowanego przez pozwanego Bank wzorca umowy i oświadczenia o ryzyku. Taki sposób zawierania umowy w zasadzie wykluczał możliwość indywidualnego wpływania przez konsumenta na treść powstałego stosunku prawnego poza ustaleniem kwoty kredytu, okresu spłaty, ewentualnie wysokości marży banku. Podkreślić należy, że wpływ konsumenta musi mieć charakter realny, rzeczywiście zostać mu zaoferowany, a nie polegać na teoretycznej możliwości wystąpienia z wnioskiem o zmianę określonych postanowień umowy. Z tego też powodu okoliczność, iż konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Tymczasem, jak ustalił Sąd Okręgowy przy zawieraniu spornej umowy powódka nie miała możliwości negocjowania jej warunków i przedstawiono jej do podpisu gotowy projekt umowy.

W § 30 przedmiotowej umowy zawarty został zapis, zgodnie z którym powódka oświadczyła, że została dokładnie zapoznana z kryteriami zmiany stóp procentowych kredytów oraz zasadami modyfikacji oprocentowania kredytu, jak również z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej i że jest świadoma, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu. Sąd Apelacyjny w pełni podziela stanowisko Sądu I instancji, iż w świetle poczynionych w oparciu o pozostały materiał dowodowy ustaleń faktycznych podpisanie tego oświadczenia miało jedynie charakter blankietowy i pozorny. Zawarcie we wniosku o udzielenie kredytu oświadczenia kredytobiorcy o tej treści, w tym także że jest on świadomy ryzyka związanego z kredytami zaciągniętymi w walucie wymiennej, nie oznacza, że pozwany zrealizował ze szczególną starannością, jakiej wymagało wprowadzenie do długoterminowej umowy mechanizmu waloryzacji, obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego. (zob. wyrok SA w Katowicach z dnia 14 sierpnia 2020 roku, sygn. akt I ACa 865/18)

Tymczasem ryzyko wynikające ze zmiany kursu waluty obcej miało zasadnicze skutki. Zwiększenie raty kredytu i wysokości zadłużenia pozostałego do spłaty miały największe znaczenie dla konsumenta i ewentualnego naruszenia jego interesów, gdyż w oczywisty sposób wpływa na stan majątkowy kredytobiorcy. Jeżeli kurs waluty przekroczy określony poziom, to kredyt stanie się nieopłacalny, zaś w przypadkach skrajnych doprowadzi kredytobiorcę do fatalnej sytuacji finansowej. Te okoliczności prowadzą do wniosku, że wypełnienie obowiązku informacyjnego wymagało pełnej informacji o ryzyku zarówno w odniesieniu do wysokości raty, jak i kapitału pozostałego do spłaty, możliwej do uzyskania w dacie zawarcia umowy. Pozwany udzielając powyższych informacji nie wykazał aby odwołał się do kursów historycznych, by zwracał powódce uwagę co do możliwości w krótkim przedziale czasowym radykalnego wzrostu kursu walutowego, a taki właśnie wniosek winien płynąć z analizy tego rodzaju kursów. Należyta informacja o ryzyku kursowym nie może opierać się na założeniu, że każdy rozważny kredytobiorca świadomy jest, że kursy walut są zmienne. Istotne bowiem jest nie to, że kursy walut ulegają zmianie, a to jakie są skutki takich zmian dla wysokości świadczeń stron oraz jakie są ich granice. Nawet rozważny konsument, będący jednocześnie prawnikiem nie jest profesjonalistą, który powinien posiadać wiedzę i umiejętności jej profesjonalnego zastosowania w zakresie analiz ekonomicznych lub finansowych, czy też wiedzę o historycznych zmianach kursów walut. Przy ocenie ryzyka kursowego jest w pełni uprawniony do opierania się na informacji z banku. Dlatego ma właśnie prawo do rzetelnej informacji, która nie będzie go wprowadzać w błąd. Brak tego rodzaju pouczenia, pomimo że banki posiadały pewne scenariusze, czy prognozy rozwoju sytuacji na poszczególnych rynkach wskazuje na rażące naruszenie interesów powoda jako konsumenta (art. 22<sup>1</sup> k.c.).

Powyższe prowadzi do wniosku, że wskazywane i kwestionowane przez powódkę postanowienia przedmiotowej umowy o kredyt dotyczące zasad przeliczania zobowiązań stron umowy i ustalania kursów waluty obcej, stanowią klauzulę określającą główne świadczenia stron – główny przedmiot umowy i tym samym klauzule waloryzacyjne stanowią essentialia negotii umowy kredytu indeksowanego. W związku z tym, że postanowienia te kształtują prawa i obowiązki powódki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jego interesy oraz nie zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny, jak też stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary i powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla powódki, jak również nie były one z powódką indywidualnie ustalane to postanowienia te, jak była o tym mowa już wyżej, w świetle zarówno przepisów dyrektywy 93/13 i przepisów kodeksu cywilnego uznać należy za nieuczciwe, a w konsekwencji niedozwolone i niewiążące powódkę (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.).

Podzielając stanowisko Sądu I instancji, oparte o treść przytoczonego wyżej wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r., w sprawie C-260/18, w zakresie interpretacji art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy przyjąć, że rekonstrukcja takiego stosunku obligacyjnego nie jest możliwa. Nie można bowiem w sytuacji uznania niedozwolonych postanowień umownych za abuzywne zastępować ich żadnymi innymi. W ocenie Sądu Apelacyjnego w realiach niniejszej sprawy przedmiotowa umowa kredytu bez niedozwolonych postanowień nie mogłaby obowiązywać, gdyż po ich wyeliminowaniu brak jest w niej essentialia negotii przewidzianych w art. 69 prawa bankowego, w szczególności nie można obliczyć sumy, którą powódka zobowiązana była zwrócić pozwanemu Bankowi z tytułu kredytu.

Niezależnie od powyższego w kontekście podnoszonych w tej części zarzutów apelacyjnych – art. 358 § 2 k.c., art. 56 k.c., art. 353<sup>1</sup> k.c. i art. 58 k.c. warto zwrócić uwagę na prezentowane w judykaturze poglądy, że sąd nie jest władny uzupełniać luk powstałych po wyeliminowaniu tych klauzul. Stanowiłoby to bowiem niedopuszczalną konwersję umowy, zwłaszcza, że wprowadzanie w miejsce kursu kupna i sprzedaży CHF jakiegokolwiek innego miernika wartości (np. kursu średniego NBP) byłoby zbyt daleko idącą modyfikacją umowy. (zob. wyrok S.A. w Katowicach z dnia 26 października 2020 roku, I ACa 530/20) Z kolei kontynuowanie umowy jako kredytu złotowego przy oprocentowaniu właściwym dla stawki określonej w umowie (czyli LIBOR) prowadziłoby w istocie do powstania między stronami stosunku zobowiązaniowego o zupełnie innej treści, której strony nie przewidywały. Konsekwentnie uznać należy, iż strony planowały ukształtować łączący je stosunek jako stosunek, którego elementem będzie indeksacja waluty, w jakiej kredyt został udzielony i wypłacony do wskazanej w umowie waluty obcej. Dodatkowo, nie ma możliwości zastosowania do przeliczeń, zamiast kursu kupna/sprzedaży banku kursu ustalanego przez NBP – art. 358 § 2 k.c.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18 wypowiedział się co do niemożności zastąpienia klauzul abuzywnych postanowieniami dotyczącymi kredytu złotowego czy też indeksowanego do średniego kursu CHF w Narodowym Banku Polskim z uwagi na brak normy prawnej pozwalającej na taką operację, a nadto nieobjęcie takiego rozwiązania zgodnym zamiarem stron umowy.

Zgłaszając zarzuty naruszenia art. 316 § 1 k.p.c. oraz art. 358 § 2 k.c. i art. 41 prawa wekslowego, a także art. 65 k.c. i art. 56 k.c. apelujący zmierzał do utrzymania umowy kredytu w mocy poprzez zastosowanie w miejsce kursu umownego, kursu średniego NBP dla franka szwajcarskiego. Tymczasem Trybunał Sprawiedliwości wskazywał wielokrotnie, że jeżeli sąd w świetle całości okoliczności sprawy w postępowaniu głównym stwierdza nieuczciwy charakter postanowienia umownego, to powinien odstąpić od jego stosowania - zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13. Odnosi się to także do rozpatrywanej w postępowaniu głównym klauzuli indeksacyjnej (por. wyrok TSUE z dnia 18 listopada 2021 r. w sprawie C#212/20, pkt. 57). Jedynie w wypadku, gdyby stwierdzenie nieważności nieuczciwego warunku zobowiązywało sąd do unieważnienia umowy w całości, narażając tym samym konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje, w związku z czym unieważnienie to skutkowałoby niejako ukaraniem konsumenta, sąd krajowy mógłby zastąpić ten warunek przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym (zob. wyrok z 18 listopada 2021 r. C-212/20, pkt 72, postanowienie z 4 lutego 2021 r., C#321/20, pkt 43 i przytoczone tam orzecznictwo). W przedmiotowej sprawie nie sposób przyjąć, aby stwierdzenie nieważności umowy kredytu na skutek abuzywności postanowienia nakładającego na konsumenta ryzyko kursowe mogłoby być dla tego konsumenta niekorzystne. Nadto, przywołane przez pozwanego art. 65 k.c., art. 358 § 2 k.c. oraz art. 41 pr. wekslowego nie spełniają wskazanych przez TSUE warunków, które pozwalałyby uznać, że przepisy te mogą mieć zastosowanie do uzupełniania luk w umowie zawartej pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem, powstałych wskutek usunięcia z umowy niedozwolonych postanowień umownych (por. wyroki w sprawie C-260/18 oraz C -212/20). Żaden ze wskazanych przez pozwanego przepisów nie nadaje się przy tym do uzupełnienia luki powstałej wskutek abuzywności postanowienia wprowadzającego do umowy ryzyko kursowe stanowiące zasadniczą przyczyną bezskuteczności całej umowy. Dwa ze wskazanych wyżej przepisów odnoszą się do zasad wyznaczania kursu waluty, a trzeci tj. art. 65 k.c. jest ogólną normą określającą zasady wykładni oświadczeń woli.

Zarzut naruszenia art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy prawo bankowe (tzw. ustawa antyspreadowa) przez jego błędną wykładnię, co doprowadziło do nieuwzględnienia faktu, iż wejście w życie tej ustawy uchyliło potencjalną abuzywność postanowień umowy dotyczących mechanizmu indeksacji także należało uznać za chybiony. Samo wejście w życie ustawy spreadowej w żaden sposób nie wpłynęło na ocenę abuzywności przedmiotowych postanowień umowy i jej konsekwencji dla bytu umowy. Późniejsze zmiany ustawowe nie wykluczają konieczności oceny uczciwości postanowień umownych na dzień zawarcia umowy. (zob. wyrok TSUE z dnia 20 września 2018 roku w sprawie C-51/17)

W konsekwencji stwierdzenia nieważności umowy ex tunc słusznie Sąd Okręgowy przyjął za zasadne żądanie zwrotu kwot, jakie powódka świadczyła w ramach wykonania nieważnej umowy w oparciu o art. 405 k.c. w związku z art. 410 § 1 i 2 k.c. przyjmując teorię salda. Pozwany nie kwestionował, iż w związku z realizacją umowy kredytu powódka dokonał wpłat w łącznej wysokości, której zwrotu obecnie się domagają. Sąd I instancji przedstawił wywód prawny przemawiający za słusnością tego żądania, z którym Sąd Apelacyjny w pełni się zgadza, co czyni zbędnym powielanie tej argumentacji w tym miejscu. Na potwierdzenie zasadności tego poglądu należy jedynie dodać, że jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 07 maja 2021 roku, III CZP 6/21, jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.).

Nie był przy tym trafny zarzut apelującego, że wierzytelność powódki z tytułu zwrotu nienależnego świadczenia jest przedawniona. Skoro do zwrotu świadczeń spełnionych przez strony na podstawie umowy ma zastosowanie reżim zwrotu nienależnego świadczenia, dotyczy to także reguł przedawnienia roszczeń (art. 118 k.c.). Zważywszy jednak na zastrzeżoną dla kredytobiorcy-konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli abuzywnej stosownym przepisem (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej



z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), pkt 55, 67), należy przyjąć, że co do zasady termin przedawnienia tych roszczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie. Dopiero bowiem wówczas można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny, a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia. Oznacza to, że pozwany bank nie może przyjmować, iż roszczenie kredytobiorcy-konsumenta uległo przedawnieniu w terminie liczonym tak, jakby wezwania do zwrotu spełnionych w wykonaniu umowy świadczeń było możliwe już w dniu ich spełnienia. Nie można również podzielić zarzutu, że roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia jest roszczeniem okresowym. Aby przyjąć, że wynikające z takich świadczeń roszczenie ma charakter okresowy konieczne jest istnienie odpowiedniej podstawy prawnej, wyrażonej w ustawie albo czynności prawnej, z której wynika taki charakter. Nie wystarczy faktyczne spełnianie świadczeń w pewnych odstępach czasu. Podstawą do przyjęcia, że świadczenia powódki miały charakter okresowy nie mogą być też postanowienia umowy uznanej za nieważną. Skoro umowa jest nieważna, to nie ma podstaw do rozróżniania odsetkowej i kapitałowej części rat, gdyż w ogóle nie doszło do skutecznego ustalenia ratalnej spłaty. Powódka podjęła ostateczną decyzję powołując się na całkowitą nieważność umowy w piśmie z dnia 05 maja 2021 roku wzywając pozwanego do zwrotu nienależnie pobranego świadczenia. W tych okolicznościach nie doszło do przedawnienia jej roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia nawet w części.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na zasadzie art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanego.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania apelacyjnego znajduje swoje uzasadnienie w treści art. 98 § 1, § 1<sup>1</sup> i § 3 k.p.c. oraz § 2 pkt 6 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jedn. Dz.U. z 2018 r. poz. 265).

SSA Aleksandra Korusiewicz